

Sygn. akt II KK 318/20

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **J. P.** i **J. S.**

oskarżonych z art. 297 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 marca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt X Kz (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 4 grudnia

2018 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla postanowienia Sądów obu instancji i przekazuje
sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do dalszego prowadzenia.**

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia z 30 sierpnia 2018 r. prokurator zarzucił J. P. popełnienie 5 przestępstw określonych w art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a J. S. 3 przestępstw z art. 297 § 1 k.k. (jedno powiązane z art. 12 k.k.), które polegały – ujmując rzecz skrótowo – na tym, że w okresie od 2011 r. do 2015 r. w celu uzyskania dla A. S.A. od Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości dofinansowań ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w Ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na realizację różnych projektów przedłożyli

nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego.

Sąd Rejonowy w W., na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., postanowieniem z 4 grudnia 2018 r., na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych, uznając, że zarzucane im czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego. Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu w dniu 7 października 2019 r. zażalenia prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. – utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne postanowienie.

Kasację od prawomocnego postanowienia Sądu odwoławczego na niekorzyść złożył w dniu 7 października 2020 r. Prokurator Generalny, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia prawidłowej kontroli instancyjnej poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się do istotnych zarzutów zażaleniowych. W konsekwencji zażądał uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonych w pisemnych odpowiedziach na kasację wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się w pełni zasadna, bowiem Sąd Okręgowy w W. rzeczywiście nie dokonał prawidłowej merytorycznej oceny zarzutów odwoławczych, przez co w sposób rażący i mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszył prawo wskazane przez Prokuratora Generalnego (art. 523 § 1 k.p.k.).

Rozpocząć trzeba od stwierdzenia, że pierwszy zarzut zażaleniowy, kwestionujący w ogóle możliwość procedowania *in concreto* w trybie przewidzianym w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., został poddany przez Sąd *ad quem* analizie w sposób skrajnie odbiegający od wymogu rzetelnej jego oceny, mimo że autor środka odwoławczego na poparcie swoich tez przytoczył szereg rzeczowych argumentów.

Od dawna w judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie prawne, że instytucja tzw. oddania pod sąd *sensu stricto*, umożliwiająca umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. przed rozprawą,

wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy kompleksowo zgromadzony materiał dowodowy – bez dokonywania oceny poszczególnych dowodów pod względem merytorycznym – w ogóle nie daje podstaw do oskarżenia danej osoby o zarzucany czyn, a więc gdy żaden z tych dowodów nie wskazuje choćby na prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu lub nie uzasadnia możliwości popełnienia go przez oskarżonego (zob. postanowienia SN z: 13 września 2005 r., V KK 143/05; 10 listopada 2009 r., II KK 116/09, OSNKW 2010, z. 1, poz. 7; 3 grudnia 2014 r., II KK 155/14; 28 lutego 2018, IV KK 214/17; 9 grudnia 2020 r., IV KK 169/20). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą kasację podziela zaprezentowany punkt widzenia, co jednak nie oznacza, że dyskusję na temat zmodyfikowania w przyszłości regulacji tzw. postępowania przejściowego, dającego wszak ochronę przed bezpodstawnym postawieniem w stan oskarżenia, uważa za zbyleczną.

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy, należało przyznać rację skarżącemu, że Sąd pierwszej instancji wartościował niektóre dowody, poddając je krytycznej ocenie. Dość przypomnieć tu zeznania pracowników PARP M. G. i R. K. Wynikało z nich, że pisemne oświadczenia dotyczące spełnienia wymogów z art. 6c ustawy o PARP (w brzmieniu obowiązującym od 5 stycznia 2011 r.) były istotne dla wypłaty środków i że gdyby wystąpiły wzajemne powiązania między beneficjentem a wykonawcami – rozumiane m.in. jako pozostawanie w takim stosunku prawnym i faktycznym, który może budzić uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności w wyborze wykonawcy – doszłoby do odmowy ich wypłaty. Trafnie skarżący zwrócił też uwagę na niekonsekwencję Sądu *a quo*, która uszła uwagi instancji odwoławczej: z jednej strony Sąd ten przyznał, że złożenie oświadczeń było warunkiem zatwierdzenia wniosków o wypłatę, a z drugiej zaznaczył, że nie miały one istotnego znaczenia dla uzyskania dofinansowania.

Na dobrą sprawę już samo przyznanie waloru zasadność zarzutowi jaskrawego naruszania przepisu normującego wstępną kontrolę oskarżenia było wystarczające do uwzględnienia kasacji.

Niemniej Sąd Najwyższy za celowe uznał wskazanie, że i pozostałe dwa zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych sformułowane w prokuratorskim zażaleniu nie doczekały się ze strony Sądu odwoławczego poprawnej analizy. Ze wszech

miar wątpliwa była konstatacja Sądu *ad quem*, że pisemne oświadczenia były jedynie „elementem sprawozdawczym”, a więc nie mającym istotnego znaczenia dla uzyskania określonego instrumentu finansowego, skoro uchybienie przepisowi art. 6c ustawy o PARP mogło skutkować wstrzymaniem dofinansowania, a nawet rozwiązaniem umowy. Zgoła milczeniem zbył Sąd drugiej instancji zarzut błędnego przypisania oskarżonym braku świadomości o nierzetelności oświadczeń, przechodząc do porządku nad dowodami uprawdopodobniającymi w znaczącym stopniu tezę przeciwną, np. nad zeznaniami T. P. i innych kilku świadków, według których wiedza o powiązaniach osobowych i kapitałowych pomiędzy beneficjentem a wykonawcami była powszechna. Trudno zapomnieć, że oskarżeni byli długoletnimi pracownikami A. S.A., a jednocześnie wykonywali zlecenia dla podmiotów, które były wybierane przez beneficjenta w związku z realizacją projektów dofinansowywanych z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się wzruszenie zarówno zaskarżonego postanowienia, jak i orzeczenia utrzymanego nim w mocy. Nie miał racji skarżący, postulując jedynie uchylenie orzeczenia Sądu odwoławczego, jako że dotknięte wadą było również pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie. O ile niezbędność uchylenia obu postanowień jawiła się jako oczywista, o tyle za błędną wypadało uznać zgłoszoną w kasacji propozycję orzeczenia następczego. Chodzi o to, że katalog orzeczeń wymienionych w art. 537 k.p.k. nie ma charakteru zamkniętego, a zatem nie wyłącza uprawnienia Sądu kasacyjnego do wydania takiego rodzaju orzeczenia, które nie narusza funkcji tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ale uwzględnia specyfikę danej sprawy i potrzebę wydania racjonalnego rozstrzygnięcia (zob. wyr. SN z 5 maja 2016 r., II KK 14/16). Orzeczenie następcze uwzględniające te wymogi powinno przeto uzyskać brzmienie: „przekazuje sprawę do dalszego prowadzenia”. Będzie to oznaczało zalecenie skierowania sprawy na rozprawę główną, o ile rzecz jasna nie pojawią się okoliczności to uniemożliwiające.

Na koniec – niejako dla porządku – warto zaznaczyć, że uznanie kasacji za zasadną nie należy interpretować jako zachętę czy wskazówkę do przypisania w przyszłości oskarżonym winy. Zapadłe orzeczenie oznacza tylko tyle – i aż tyle – że sięgnięcie w niniejszej sprawie po rozwiązanie określone w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. było ewidentnie chybione.

